

Cena „SZKOLNICTWA“  
wynosi  
rocznie: 8 koron  
kwartalnie: 2 korony  
miesięcznie 70 hal.

Numer pojedynczy kosztuje  
30 hal.

Inseraty przyjmuje się za  
opłatą po 12 hal. od  
wiersza petitu za każdora-  
zowe umieszczenie.

Reklamacye będą uwzglę-  
dniane do dni 7.

Prenumerowanie „Szkolnictwa“  
rozpocząć można każdego czasu

# SZKOLNICTWO.

ORGAN NAUCZYCIELI LUDOWYCH.

Wychodzi 5. 15. i 25. każdego miesiąca.

«Wszyscy za jednego; jeden za wszystkich.  
Kto nie z nami, ten przeciwko nam».

Redakcyja i Administracyja  
w Nowym Sączu  
przy alicy Matejki

Względem nadesłanych korespon-  
dencyi ścisła dyskrecyja.

Prenumeratom udziela  
Redakcyja wszelkich infor-  
macyi bezpłatnie.

Namery „Szkolnictwa“ od  
1. stycznia b. r. mamy w za-  
pasie.

Za zmianę adresu  
opłaca się 40 hal., które należy  
uiszczyć równocześnie z przesyłką  
prenumeraty

 Koledzy! Koleżanki! W jedności siła! 

Czas najwyższy wyrównać zaległą prenumeratę.

## Morituri te salutant....

Pamiętnego dnia 3. listopada 1904 roku został projekt ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w Galicyi przedłożony Izbie poselskiej, która mimo energicznej obrony, ze strony życzliwych nam posłów, zamieniła go w prawo obowiązujące.

Ustawa ta obejmuje przepisy, odnoszące się do nadawania posad, zapłaty, dyscyplinarki i pensjonowania osób stanu nauczycielskiego. Niewtajemniczonym w nasze ustawodawstwo zdawałoby się mogło, że ustawą wzmiankowaną przeobrażonem zostało szkolnictwo galicyjskie — lecz niestety, bo złe pozostało złem nadal, a co boleśniesz, że wiele dawnych przepisów, które zapewniały w wielu wypadkach korzyści, obecnie *rozmyślnie przeistoczono na naszą szkodę.*

Twórcy tej hańbiącej roboty urządzili się tak uprzejmie i skromnie, że wytrzymałszy projekt w ścisłej tajemnicy, wysunęli go dopiero w ostatniej chwili, prosząc uprzejmie posłów o jego „przebicowanie“, zapewniając, że projekt był w komisji wszechstronnie i gruntownie rozważanym. Rozumie się, że propozycya taka przypadła do smaku panom obszarnikom, którzy z reguły w Sejmie nic nie robią, gdyż do jakiegokolwiek pracy brak im uzdolnienia, i dlatego chętnie przesiadują w bufecie sejmowym, gdzie przy kieliszku opowiadają sobie różne facecye.

Inaczej działo się w równocześnie obradującym sejmie niższo-austriackim, bo gdy tamt. Wydział krajowy przedłożył dnia 12. z. m. Sejmowi projekt zmiany ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego, pojawił się natychmiast i to z klubu wielkich posiadłości wniosek, aby celem przestudowania projektu odroczone nad nim debatę do dni ośmiu, co też Sejm uchwalił jednomyślnie.

I zaiste nic dziwnego, gdy nauczycielstwo nie

ufa teraz ani władzom szkolnym ani Sejmowi, i że skutkiem wykazanych powodów coraz większe wzrasta w jego szeregach rozgoryczenie. Nauczycielstwo ma do tej nieufności uzasadnioną rację, bo widziało jak nasi nieprzyjaciele *przemycili* w Sejmie idyotyczny projekt — który przy ich zabiegach uzyska w dalszym ciągu zatwierdzenie monarsze.

Do wiadomości powszechnej podajemy, że autor najnowszej ustawy szkolnej Tytuł III. wyteżył cały swój zasób przewrotności w tym głównie celu, aby stworzyć ustawę ze wszech względów szkodliwą dla nauczycielstwa — którą jednak dla zamaskowania trucizny ubrał strojnje kilku nie nieznaczącymi ustępkami. Przepisy, odnoszące się do wynagrodzenia nauczycieli, tworzą naturalnie najmniejszą część nowej ustawy, a są tak sformułowane, że w porównaniu z ustawami innych krajów Austrii, wyglądają wstrętne, z czego okazuje się, że cała praca Wydziału krajowego wspólnie z Radą Szk. krajową nie była na serio pomyślana, a więc tylko za nędzną komedię uważaną być musi.

W całym szeregu artykułów, poświęconych specjalnie uwadze posłów naszego Sejmu, apelowaliśmy do tychże z powołaniem się na powszechnie znane i jednomyślne żądania nauczycielstwa, przyczem akcentowaliśmy z naciskiem, że na zegarze dziejowym wskazówka pokazuje trzy kwadransy na dwunastą, że więc czas najwyższy, do wyrównania długoletnich krzywd nauczycielstwa. Głos takiej przestrogi brzmiał silnie i solidarnie ze wszystkiej prasy pedagogicznej i życzliwych naszej sprawie dzienników — zaś z piersi dziewięcioletniej rzeszy nauczycielskiej wyrwało się wołanie o uczynienie zadość §. §. 55. i 56. ust. szkolnej państwowej.

Wobec uporu większości sejmowej, która z lekkiem sercem przeszła nad żądaniami obydwu wieców nauczycielskich do porządku dziennego, i skutkiem w dzisiejszych ciężkich czasach panującej drożyzny, skazała seciny rodzin naszych nauczycieli na straszny głód

i dotkliwą nędzę — nie pozostaje żonatym nauczycielom żadna inna droga, jak kulka przez głowę lub stryżek na szyję.... Może ktoś zrobi nam zarzut z powyższego powiedzenia?! Ale my zapytać musimy: *Czy owa głodowa wegetacja nauczycieli, jego niewinnej rodziny nie jest powolnym mordem?? Kto jest oprawcą tych istot bezbronych??... Oto nasza nielitościwa ustawa o płacach, która ten mord wyrokuje!!!*

Rozmowa z kolegami i koleżankami obraca się obecnie wyłącznie na temat przykrego przebiegu w Sejmie i ostatniej regulacji (!) płac nauczycielskich. *To jest choroba, która rozszerzyła się po całym kraju, zabijająca ducha nauczycieli i niszcząca wyniki ich pracy szkolnej.* Nie można tego brać za złe nauczycielstwu, gdy pod wrażeniem ostatniej sesji sejmowej nie będzie jak dotąd pracować z zapalem i gdy nie wykaże pomyślnych rezultatów w nauce! Jakże to i dlaczego?... Nauczycielstwu już nie teraz nie zaszkodzi. Niechajby przyszło nawet 200 inspektorów z 200 dekretami pochwalnymi albo tyloma naganami, one nie potrafią podnieść na duchu niezadowolonego nauczyciela i uczynić go ukontentowanym. Samymi paragrafami nie można podnieść oświaty; jedno tylko, t. j. wykonanie §. §. 55. i 56. ust. szk. państw. zaspokoi wzburzone umysły, w przeciwnym razie jesteśmy gotowi, chwycić się ostatecznych środków. Jakiego gatunku będą owe środki, powiemy wówczas dopiero, gdy do działania nadejdzie czas, który zażąda ciężkich ofiar....

Nasze położenie jest dzisiaj dobrze znane każdemu. Komu zaś szkoła i nauczycielstwo leżą na sercu, ten z pewnością głosu naszego nie puści mimo uszu, lecz uczyni wszystko, co dlań nakazuje obowiązek. Temi słowy zwracamy się w pierwszym rzędzie do posłów Rady państwa, aby w parlamencie wykazali straszną krzywdę nauczycieli galicyjskich i domagali się na jej usunięcie poważnego zasiłku z funduszków państwowych.



## My zawsze ostatni...!

Najnowsza ustawa szkolna, obejmująca przepisy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w Niższej Austrii, a mająca wejść w życie z dniem 1. stycznia 1905, przekonuje chyba aż nadto wymownie, że skonstruowanie ustaw, ewentualnie *moralna i materialna wartość* tychże, zależy od ludzi, powołanych do tak trudnego zadania. Szlachetny człowiek, pamiętać będzie zawsze aby nie przyłożył ręki do złego, natomiast indywiduum przewrotne i wyzute ze czci i wiary, dążyć będzie całą siłą do wyzysku bezbronnego pracownika, któremu przy sporządzeniu warun-

ków służbowych, głosu zabrać nie wolno, skutkiem czego zdany on jest na łaskę i niełaskę decydującego o jego losie referenta. Wyjaśniamy, że ukuta w ostatniej sesji sejmowej ustawa szkolna, obowiązująca będzie w Galicyi przynajmniej lat kilka, mamy bowiem nadzieję, że nauczycielstwo wykorzysta *wszelkie legalne środki, aby zmusić Sejm* do wydania ustaw ludzkich i sprawiedliwego uregulowania poborów służbowych, jak to uczyniły dotąd sejmy w znacznej liczbie krajów koronnych Austrii. Że nasze ustawodawstwo szkolne pod każdym względem mimo kilkakrotnych poprawek jest najlichsze, dowodzić zbytęczna, a będzie ono takim tak długo, dopóki nie przyłożymy ręki, aby wrogów oświaty wyrzucono z Sejmu. Wprawdzie stańczykierya broni silnie swojej twierdzy, i nie myśli o żadnych ustępstwach w kierunku reformy wyborczej, ale i w tych ciężkich warunkach można zdziałać wiele, zwłaszcza gdy ustawicznie i przy każdej sposobności oświecać będziemy lud wiejski i małomiasteczkowy, aby wybierano posłów *z pośród swoich ludzi*, a nie zaś narzuconych kandydatów z kuryi I-szej. Do takiej pracy stanąć musimy wszyscy jak jeden mąż, a wówczas — wszelkie wysiłki ze strony komitetu rozbojów i wszelkie bezprawia kacyków, będą bezowocne. To jest pierwszy nasz obowiązek — jeżeli pragniemy zmiany na lepsze!!

O wartości galicyjskiej ustawy szkolnej, mają już Szanowni Czytelnicy dokładne wyobrażenie, a będzie ono jeszcze wyrazistszem, gdy przeciwstawimy naszej ustawie, najnowszą ustawę niższo-austriacką, która brzmi:

### I. Kategorie nauczycieli i płace.

§. 16. Stale ustanowieni nauczyciele publicznych szkół ludowych w Niższej Austrii z wyjątkiem Wiednia, celem ustawowego wymiaru ich poborów, podzieleni zostają na sześć kategorii z stopniami płac i tak:

*do I. kategorii* należą dyrektorzy i nauczyciele szkół wydziałowych z trzema stopniami płac: 1. stopień 2400 kor., 2. stopień 2200 kor., 3. stopień 2000 kor.;

*do II. kategorii* należą dyrektorki i nauczycielki szkół wydziałowych z płacą 2200, 2000 i 1800 kor.;

*do III. kategorii* należą kierownicy i nauczyciele I. klasy przy szkołach ludowych z czterema stopniami płac: 2200, 2000, 1800 i 1600 kor.;

*do IV. kategorii* należą kierowniczk i nauczycielki I. klasy przy szkołach ludowych z płacą 2000, 1800 i 1600 kor.;

*do V. kategorii* należą: stali dyrektorzy i nauczycielki szkół wydziałowych II. klasy z płacą 1600 i 1400 kor.; wreszcie

*do VI. kategorii* należą: stali nauczyciele i nau-

cielki II. klasy przy szkołach ludowych z płacą 1400 i 1200 kor.

Z ogólnej sumy sił nauczycielskich I. II. IV. i VI. kategorii przydzielonych będzie  $\frac{1}{2}$  do każdej klasy płac; nauczyciele III. kategorii podzieleni będą na  $\frac{1}{4}$  do każdej klasy płac, zaś siły nauczycielskie V. kategorii w połowie do pierwszej i w połowie do drugiej klasy.

Osoby nauczycielskie V. i VI. kategorii zostaną po myśli §. 13. ust. państw. przydzielone jako siły pomocnicze, które po 10. latach nieprzerwanej i nie-nagannej służbie w drodze awansu mianowane zostają nauczycielami szkół wydział. I. klasy (I. kategoria) względnie nauczycielkami I. kl. (II. kategoria), nauczycielami I. klasy szkół ludowych (III. kategoria) względnie nauczycielkami I. kl. szkół ludowych (IV. kategoria). Prowizoryczni nauczyciele i nauczycielki II. klasy przy szkołach ludowych i wydziałowych pobierać mają 1000 kor. rocznej remuneracji.

§. 22. Dochody z przyzwolonych zajęć ubocznych nauczyciela, jak sekretarstwo w gminie, organizmstwo, dalej czynsz dzierżawny ze służbowego mieszkania albo w razie braku tego odpowiednie odszkodowanie, wreszcie remuneracje, zasiłki, dodatki itp. nie mogą być brane do żadnych potrącań.

#### Dodatki służbowe.

§. 23. Każda stała osoba stanu nauczycielskiego kategorii I. do VI. otrzyma po upływie każdego pięciu lat wliczalny do emerytury dodatek służbowy. W całości może każda osoba nauczycielska otrzymać najwyżej sześć takich dodatków, które dla dyrektorów i nauczycieli szkół wydziałowych I. klasy (I. kategoria) i dla nauczycieli szkół wydział. II. klasy (V. kategoria) wynoszą rocznie po 200 koron. Dodatki służbowe dla nauczycieli II. III. IV. i VI. kategorii, jakoteż dla nauczycieli II. klasy (V. kategoria) wynoszą rocznie po 100 koron. Prawo przyznawania dodatków służbowych przysługuje Radzie Szkolnej okręgowej. Prawo poboru tychże dodatków mają nauczyciele, którzy przed albo po wejściu w życie niniejszej ustawy z zadowalniającym rezultatem po złożeniu egzaminu kwalifikacyjnego pracowali na stałych posadach.

Osoby które przechodzą ze szkoły ludowej do szkoły wydziałowej lub odwrotnie, zatrzymują uzyskane dodatki służbowe w całości.

#### Dodatki funkcyjne.

§. 24. Za każdą systemizowaną klasę należy się każdemu nauczycielowi i każdej nauczycielce, którzy kierują szkołą czteroklasową, każdemu kierownikowi jakoteż kierownicze szkoły ludowej, dalej dyrektorowi i dyrektorce szkoły wydziałowej do emerytury wliczalny dodatek funkcyjny, który wynosi rocznie dla nauczycieli zarządzających jednoklasową szkołą

ludową 100 kor., dla kierowników i kierowniczek szkół dwu i trzyklasowych 200 kor., przy szkołach cztero i pięcioklasowych 300 kor., zaś przy szkołach 6- do 8-klasowych 400 kor., przy wyższych 500 kor. Dodatki funkcyjne dla dyrektorów i dyrektorek szkół wydziałowych bądź osobno będących bądź też połączonych ze szkołami ludowymi, wynoszą włącznie do klas ośmiu 400 kor., włącznie do klas dziesięciu 500 kor., włącznie do klas dwunastu 600 kor., przy wyższej ilości klas 700 kor. Prowizoryczne paralelki nie mają wpływu na powyższy wymiar.

#### Mieszkanie w naturze albo kwaterowe.

§. 25. Każdy, przy publicznej szkole ludowej lub wydziałowej kierujący nauczyciel, kierownik, dyrektor (względnie nauczycielka, kierowniczka, dyrektorka) ma prawo do przynajmniej z dwóch pokoi wraz koniecznymi ubikacyami składającego się mieszkania, ile możliwości w budynku szkolnym. Jeżeli takie mieszkanie nie może być dostarczonem, to należy się odnośnej osobie pieniądze kwaterowe, które uiścić ma gmina, szkołę utrzymująca. Odszkodowanie takie dla dyrektorów szkół wydziałowych (I. kategoria), dla dyrektorek szkół wydziałowych (II. kategoria) i dla kierowniczek szkoły (IV. kategoria) wynosi 30% ich rocznej płacy i w równej mierze policzone być ma kierownikom (III. kategoria) w gminach ponad 10.000 ludności. Natomiast wynosi kwaterowe odszkodowanie dla kierowników (III. kategoria) w gminach z ludnością nie więcej niż 10 000 a mniej niż 15.000 ludności 500 kor., w gminach nie więcej niż 15.000 ludności 600 kor. rocznie. Dla reszty osób stanu nauczycielskiego służy prawo wolnego mieszkania i kwaterowego odszkodowania o tyle, o ile przed wejściem tej ustawy w życie, mieli prawną podstawę do takiego. Nauczycielom zaliczonym od II. do VI. kategorii należy się kwaterowe z funduszu krajowego, a wynosi ono: dla nauczycieli szkół I. klasy (I. kategoria) i dla nauczycieli I. klasy szkół ludowych (III. kategoria)

|    |   |          |
|----|---|----------|
| a) | w gminach poniżej 1000 ludności         | 160 kor. |
| b) | " " 2000 " "                            | 220 "    |
| c) | " " 4000 " "                            | 280 "    |
| d) | " " 6000 " "                            | 340 "    |
| e) | " " 10000 " "                           | 400 "    |
| f) | " " 15000 " "                           | 500 "    |
| g) | " z ludnością nie więcej niż 15000 kor. | 600      |

Kwatarowe dla nauczycielek szkół wydziałowych I. klasy (II. kategoria) i dla nauczycielek I. klasy szkół ludowych (IV. kategoria) wynosi:

|    |                                  |          |
|----|----------------------------------|----------|
| a) | w gminach poniżej 2.000 ludności | 160 kor. |
| b) | " " 5.000 " "                    | 200 kor. |
| c) | " powyżej 5.000 " "              | 240 kor. |

Osoby nauczycielskie V. i VI. kategorii otrzymają kwaterowe 120 kor.; w gminach do 5.000 lu-

dnosci 180 kor. Wymiar kwaterowego opiera się na ostatnim spisie ludności, zaś w przyszłości na następnym spisie, według którego nastąpić winno uregulowanie tych poborów.

§. 26. Posada udotowana kawałkiem gruntu, daje nauczycielowi prawo do korzystania z koniecznych zabudowań gospodarczych.

§. 27. Kwaterowe i kwaterowe odszkodowanie wypłacane będzie kwartalnie z góry 1. stycznia, 1. kwietnia, 1. lipca i 1. października każdego roku. Jeżeli nominacya następuje między dwoma kwartalnymi terminami, naówczas wypłata kwaterowego od 1. dnia odłożoną zostanie do następnego kwartału.

(Dok. nastąpi).



## Ile kosztuje oświata ludowa w monarchii austriackiej?

Na to pytanie nie znalazła się dotąd należyta odpowiedź, albowiem administracya szkolna nie ma czasu na takie sprawy. Dopiero po raz pierwszy w r. 1890 ze strony c. k. statystycznej komisji ukazała się publikacya o wydatkach na publiczną oświatę ludową. Wówczas dowiedział się świat cały, że państwo przyczynia się do utrzymania szkół ludowych w Austrii zasiłkiem, wynoszącym zaledwie 0.64, co jest nieco *mniej nawet*, niż dodatek, jaki ponosi księstwo Meklenburg-Schwerin dla swoich szkół ludowych!! Liczba ta nie nadaje się do obecnych naszych stosunków, bo jest przestarzałą. Najprawdopodobniej stosunek ten jest jeszcze więcej niekorzystnym, zważywszy, że państwo nie przyjęło na siebie żadnych nowych zobowiązań, a wypełnia swoją powinność jedynie względem seminariów nauczycielskich w bardzo skrupulatny sposób, zaś kraje koronne dźwigają same wzrastający ciężar. Austriacki zarząd oświaty nie ma najmniejszego interesu do ukrywania swojej nędzoty. My jednak nie milczymy. Miłość do ludu, gorliwe spełnianie obowiązków jako obywateli kraju i nauczycieli, żyje w nas, i my odkrywamy ową sromotę, aby było lepiej. Jak głodnemu pokazuje się kawałek chleba, jak spragnionemu ukazuje się źródło na górze i pędzi tegoż do nowych wysiłków, do nowej pracy, do wielkiego rozwinięcia sił, to chcemy tyle zdziałać, abyśmy wykazali ile ponoszą inne państwa na cele oświaty ludowej, a ile setek milionów ludność nasza z niechęcią i nienawiścią przeciw rządowi ofiarować musi molochowi militarizmu.

Dla porównania weźmiemy cesarstwo niemieckie, bo równe obszarem i ludnością. Wydało ono w roku 1901 wyłącznie na potrzeby szkół ludowych 420 milionów marek, z czego same Prusy złożyły 270 milionów. Natomiast szkolnictwo ludowe w Austrii pod

niedoleżnymi rządami klerykałnych Gautschów i Hartlów kosztowało w r. 1900 zaledwie 80 milionów kor., z czego okazuje się, że w Niemczech wydatki szkolne z funduszków państwowych są przeszło sześć razy wyższe aniżeli w naszej monarchii!

Jeżeli w Galicyi mówi się o słabych wynikach z nauki, gdy słyzy się narzekania na wysokie ciężary szkolne, gdy coraz głośniejsze są wołania o konieczną reformę planów naukowych i książek szkolnych, krótko mówiąc, jeżeli gdzie i przy jakiegokolwiek sposobności jest mowa o szkole ludowej, to nasze ostatnie słowo będzie zawsze i wszędzie: Lepiej być nie może, dopóki obowiązuje §. 62 ustawy szkolnej państwowej, tej osnowy: „*Staranie się o potrzeby szkoły ludowej cięży przedewszystkiem na gminie miejscowej...*“

A więc zacna Rado państwa przystęp bezzwłocznie do dzieła i przyznaj z funduszków państwowych potrzebny zasilek dla austriackich szkół ludowych, w pierwszym rzędzie bodaj 3—4 milionów dla najbiedniejszej Galicyi, która od przeszło stu lat wyzyskiwaną jest pod każdym względem do ostatecznych granic.



## Po 38. latach wiernej służby....!

Kolega Józef Bazylewski przez długich lat 38 pełnił funkcyę nauczyciela, z czego przez ostatnich 24 lat był przy męskiej szkole w Brzeżanach. Przez całych tych 38 lat nie miał ani razu urlopa, a praca jego spotykała się zawsze z najwyższem uznaniem każdoczesnego inspektora szkolnego a nawet Rady Szkolnej kraj. Pracując z całym zaparciem i poświęceniem nad młodzieżą, nie omieszkał też pracować i nad sobą i dlatego też w 30. roku służby siadł do egzaminu wydziałowego i zdał tenże. A składał ten egzamin w tem przekonaniu, że uzyska wreście gdzie posadę kierownika, do czego go nietylko złożony egzamin, ale 38-letnia praca zawodowa i uznania władzy przełożonej kwalifikowały. Od czasu jak zdał ów egzamin wydziałowy nie było konkursu na posadę kierownika, by się nie podawał. Rezultat tych podań był jednak zawsze jeden i ten sam. „Posadę nadano starszemu latami od Pana“, albo: „Posadę nadano innemu kandydatowi, bo miał potekcyę hrabiego“ — oto była stereotypowa odpowiedź, jaką otrzymywał p. Bazylewski.

Nagle w lipcu b. r. opróżniła się posada kierownika szkoły męskiej w Brzeżanach, której Bazylewski przez lat 24 poświęcał swe siły. Sądź, że posada ta jemu słusznie się należy, tembardziej, że spędził w tej szkole *ćwierć wieku* i był *najstarszym i najdoświadszejszym nauczycielem* z całego grona nauczycielskie-

go. Tymczasem Rada Szk. kraj., nie uwzględniając bynajmniej 38-letniej pracy p. Bazylewskiego, nadała posadę kierownika p. L., który zaledwie 19-letnią służbą w zawodzie mógł się pochlubić i któremu zdawanie egzaminu wydziałowego nie małe sprawiało kłopoty. Taką ciężką krzywdę wziął sobie p. Bazylewski głęboko do serca i całkiem naturalnie. Sądził bowiem, że po 38. latach, jeśli już nie dla zasług, to przynajmniej dla samej kurtuazyi należało mu nadać tę posadę, którą i tak już długo nie piastował, podając się po ukończonym 40. roku służby zawodowej na pensję. Dotknięty do żywego, wniósł zażalenie do Rady Szkol. kraj., a gdy Rada Szkolna nawet mu nie odpowiedziała, zgryziony i zmaltretowany wniósł podanie z końcem wakacyi do Rady Szk. okręg. o 6-miesięczny urlop, *pierwszy urlop za lat 38!* W odpowiedzi na to, otrzymał p. B. z Rady Szkolnej okręgowej wezwanie, by natychmiast objął obowiązki służbowe i to *pod najsurowszem zagrożeniem*. A więc po 38 latach służby nie wolno nauczycielowi żądać urlopu?! P. Bazylewski otrzymawszy taki „pasztet“, powłókł się do szkoły, ale zaraz przy rozpoczęciu godziny zemdlął i rozchorował się na dobre, tak, że musiano przywołać lekarza, który też wydał orzeczenie, iż stan zdrowia p. B. jest tak niebezpieczny, że zachodzi konieczna potrzeba udzielenia mu kilkumiesięcznego urlopu.

P. Baz. robi więc powtórne podanie do Rady Szk. kraj., na co Rada Szkolna wprost oświadcza, że mu *urlopu odmawia* a zarazem wzywa, by natychmiast objął obowiązki służbowe. Jest to niezawodnie jedyny wypadek w szkolnictwie, by nauczycielowi po 38 latach odmawiano urlopu, celem poratowania zdrowia!

Takie postępowanie doprowadziło p. B. wprost niemal do rozpaczki i dlatego wniósł prośbę o *przeniesienie go w stały stan spoczynku*. — A może i tu natrafi na trudności?

Przytoczyliśmy wierny obrazek z życia białego murzyna galicyjskiego, nauczyciela! I niechże tu człowiek bezstronny powie, czy wśród takich stosunków i warunków w zawodzie nauczycielskim warto pracować z poświęceniem się i zaparciem, skoro po 38 latach nienagannej służby doznaje się szykan, przykrości, a nawet wprost brutalności, zamiast uznania, na które przez całe swe życie się ciężko pracowało. Przecież to strasznie pomyśleć sobie po 38 latach: Po cóż ja pracowałem, skoro nie zasłużyłem sobie nawet na to, by się ze mną grzecznie obchodzono? — Nie dziwcie się więc panowie, że tego rodzaju żywe przykłady jak p. Bazylewski, trwogą przejmują młodych ludzi i odstręczają od zawodu nauczycielskiego, każą im zawód ten porzucać i poświęcać się innym, lub spełniać ten zawód, ale bez

ochoty, bez powołania, bez poświęcenia. To wasz posiew, skoro dla nauczyciela po 38-letniej pracy nie macie ani słowa podzięk. O ile szczęśliwsi są nawet analfabeci w służbie rządowej! Po 40. latach dostaje taki analfabeta całą pensję, uznanie na piśmie a nawet jeszcze i order do tego. Nauczyciel galicyjski nawet tego osiągnąć nie może — co c. k. analfabeta!



## Los nauczycielski.

W Nr. 217. „*Dziła*“ z 10. z. m. czytamy:

„Pewien przyjaciel nauczycielstwa przychodzi do urzędu podatkowego w Glinianach, aby zapłacić podatek, a że to było 1go, więc z przyczyny wypłaty pensyj musi z zaplaceniem trochę zaczekać. — Siada i przygląda się wypłacie nauczycielskich poborów i widzi rzeczy niezwykle. Przychodzą po pensję nauczyciele ludowi, a kwity ich wystawione na kwotę 41 kor. 66 gr. albo na 50 kor., a najwyżej na 116 kor. miesięcznej płacy, ale po tych znowu poznać, że nie od dzisiaj są nauczycielami. Przychodzi i woźny urzędu podatkowego, a ten dostaje 116 kor. miesięcznej płacy. Aż dopiero teraz zrozumiał, dlaczego nauczyciele narzekają, dlaczego żyją w nędzy, dlaczego zdolniejsze jednostki opuszczają ten zawód i przenoszą się do wojska, do poczty i do innych zawodów. Wróciwszy do domu, zaczął porównywać płacę nauczycielską z płacą dworskich sług, rzemieślników i zarobników, a wypadło tak: dworski ekonom, leśniczy, gorzelnik, pobiera 2 albo 4 razy więcej niż nauczyciel ludowy, dlatego to ci panowie patrzą z góry na nauczyciela i uważają go za... nędzarza. Czeladnicy tamtejszych rzemieślników dostają dziennie po 2 kor. prócz wikt i pomieszkania, a nauczyciele mają dziennie 1 kor. 64 gr. bez wikt i pomieszkania. Nawet robotnicy w tamtejszej fabryce dostają dziennie 2 do 3 kor., a nauczyciel tylko 1 kor. 64 gr. Dodajmy do tego, że początkujący nauczyciel lub nauczycielka, zostawszy na wsi bez rodziców, nawet i na stołowanie nie mają się gdzie wprosić, a wyczerpani nauką przed i po południową, niekiedy o odpowiedniemi pożywieniami nawet i marzyć nie mogą“.



## KRZYWDA NAUCZYCIELEK.

„*Słowo Polskie*“ ogłasza nadesłany doń ze sfer nauczycielskich artykuł, który porusza sprawy całej ogół nauczycielek obchodzące.\*)

W projekcie Wydziału krajowego, dotyczącym zmiany stosunków prawnych nauczycielstwa, przedłożono trzy artykuły, krzywdzące srodze wszystkie nauczycielki ludowe i urągające wszelkiemu poczuciu sprawiedliwości, a mianowicie:

A) Art. 8. W szkołach więcejklasowych a nawet jednoklasowych mieszanych zastrzeżone jest kiero-

\*) Artykuł ów przytaczamy dla poparcia naszych uwag, umieszczonych odnośnie do art. 8. ust. szk. w wstępnym artykule numeru 31. Red.

wnictwo tylko nauczycielom. Przyjęcie tego wniosku przez Sejm odbiera nauczycielkom wiejskim możliwość otrzymania posady kierującej nawet w szkołach dwuklasowych.

B) Art. 36. opiewa: „Jeżeli wskutek następstw małżeństwa nauczycielka przez dłuższy czas nie może pełnić służby w szkole, będą koszta jej zastępstwa pokrywane z jej płacy“. Ze względu, iż nauczycielki są przeważnie tylko żonami nauczycieli lub urzędników niższej kategorii a temsamem dwie płace wystarczają zaledwie na skromne utrzymanie rodzin w zwykłych warunkach, przeto pokrywanie kosztów zastępstwa w czasie tak krytycznym, przy zwiększonej ilości wydatków, doprowadzałoby wprost do ruiny materialnej.

C) Koroną zaś wszystkiego jest brzmienie artykułu 41. „Prawo emerytury traci nauczycielka, jeżeli po przejściu w stan spoczynku wyjdzie za mąż, na czas trwania związku małżeńskiego, a także po śmierci męża, jeżeli pobiera stałe zaopatrzenie z tytułu wdowieństwa“. — Emerytura nauczycielki jest jej niezaprzeczoną własnością, owocem jej ciężkiej pracy i zdolności.

Dzieciństwo i młodość trawić muszą nauczycielki na studiach, później na praktyce bezpłatnej, wreszcie na uciążliwej pracy w charakterze prowizorycznych nauczycielek młodszych. Dopiero po 15 lub 20 latach służby, a więc w 35—40 roku życia otrzymują one posadę stałą. Płacą wówczas z uszczerbkiem dochodów takse emerytalną, aby potem nie mieć żadnych pretensji do emerytury.

Artykuł powyższy jest, zdaje się, wzorowany na przepisie, stosowanym do wdów po urzędnikach państwowych w razie ich *powtóronego* wyjścia za mąż. Stosowanie jednak tych przepisów w danym wypadku, nie ma żadnej podstawy.

Wdowy po urzędnikach dostają nieraz wysoką emeryturę bez żadnych zasług ze swej strony, nadto otrzymują one często koncesye na trafiki itd. Nauczycielki zaś wychodzą za mąż przeważnie za nauczycieli lub niższych urzędników, a więc ludzi z małymi środkami i uprawnionych do małych też emerytur.

W innych zawodach władze opiekują się swoimi pracownikami i starają się o polepszenie ich położenia materialnego, n. p. wdowy po urzędnikach kolejowych prócz pensyi po mężu otrzymują dyurnum i t. p. zajęcia.

Urzędnikom emerytom wszelkich kategorii, wolno piastować inne godności i zajmować intratne posady z prawem do powtórnej emerytury — tylko biednemu nauczycielstwu zawsze wiatr wieje w oczy, a najsmutniejszym i pożałowania godnym byłby los nauczycielek, w razie uchwalenia artykułu 41“.

Niestety, Sejm zatwierdził wszystkie tak bardzo krzywdzące postanowienia.

**Zalegających z prenumeratą ponownie prosimy, aby przecież uwzględnili trudne stanowisko finansowe naszego pisma i żeby uregulowali zaległości.** Prenumerata płaci się naprzód, o czem każdy Czytelnik wiedzieć powinien. Również prosimy tych, którzy podczas wiecu zobowiązali się nas wspierać, aby zobowiązaniom zechcieli zadość uczynić. Zwłaszcza pp. kiero-

wnicy szkół mogliby o tem pamiętać i popierać nasze wydawnictwo.

Redakcja „Szkolnictwa“.

## WSPOMNIENIA POŚMIERTNE.

Józefa Kawecką, nauczycielkę szkoły lud., zmarła 23. z. m. w Drohobyczu, przeżywszy lat 21.

Dnia 25. z. m. po długiej i ciężkiej chorobie przeżył się do wieczności ś. p. Józef Senyka, nauczyciel szkoły w Rudkach. W pogrzebie oprócz licznie zgromadzonych rodziców i działwy szkolnej wziął udział spory zastęp zamiejscowych kolegów, nadto posiwiali staruszek starosta p. A. Świtalski, radca sądowy p. Żegiestowski i inspektor szkolny p. Śliwiński.

Cześć Ich pamięci!

## Wiadomości potoczne.

**Nowa ustawa szkolna dla Niższej Austrii, jaka wejdzie w życie z dniem 1. stycznia 1905** przyznaje Wydziałowi krajowemu poważne atrybucye do wykonania. I tak przyzwala karać grzywną członków Rad Szkolnych miejscowych i Rad Szk. okręgow. a nawet odbierać im mandaty, gdy ci zaniedbują spełnianie swoich obowiązków. Radom Szkolnym okręgowym odebraniem zostało prawo mianowania nauczycieli a natomiast oddano je do wykonania wydziałowi krajowemu; zdegradowano radców szkolnych krajowych albowiem w przyszłości z pośród siedmiu, zasiadać może w Radzie Szk. kraj. tylko czterech, którzy zmieniać się będą na każde posiedzenie.

**Sanatorium dla nauczycieli ludowych.** Pragnąc umożliwić kilkutygodniowy pobyt w Zakopanem tej warstwie intelegencji, która za wielką swą pracę, niezbyt wysoką cieszy się płacą, postanowili obywatele lwowscy urządzić loteryę losową do wysokości pół miliona losów po 1 koronie. Najwyższa wygrana wynosić ma 30.000 kor., dalsze 10.000 k., 4.000 k., 4 po 500 k., 10 po 200 k., 50 po 100 k., reszta wygranych w przedmiotach wyrobu krajowego od 5 do 25 kor. wartości.

Komitet loteryjny składają radcy: Laskowski, Dembowski, Witoszyński, Dr. Rutowski, Dr. Gluziński, Dyr. Soleski, Chajes, Schellenberg, Budzanowski, wiceprezydent Rady Szk. Dr. Płazek, Dr. Kost, Lewicki, Dr. Ozarkiewicz i prof. Tysowski.

**Nauka języków klasycznych w gimnazyach.** Ministerstwo oświaty wydało szczegółowe rozporządzenia co do reformy nauki języków klasycznych w szkołach średnich, przyczem poleciło, aby główny nacisk kładziono nie na gramatykę, lecz na lekturę klasyków. Wskutek tego już w roku bieżącym poczyniono dość znaczne skrócenia w gramatyce greckiej Schenkla.

**Szlachetna denuncyacja!** Czytamy w przedostatnim numerze „Tygodnika Jarosławskiego“ co następuje: Nie chce się wierzyć, że jeden z dyrektorów tut. szkół wydział. (Czytelnicy nasi odgadną łatwo, o kim mowa! Przyp. Red.) zrobił doniesienie na drugiego dyrektora, o jakieś nieformalności z przed lat kilkunastu!! Za powód tej wstrętnej denuncyacji wymieniają, że obaj dyrektorzy ubiegali się o mandat na delegata do Rady

Szk. okręgowej, która jednak z oburzeniem napiętnowała donosiciela i nie zaproponowała go na delegata, uważając denuncyanta za niegodnego, aby zasiadał w jej gronie.

Dokładne sprawozdanie z obrad sejmowych na podstawie protokołu stenograficznego zamieścimy w całym szeregu następnym numerów. Streszczenia podane na podstawie sprawozdań dziennikarskich, nie mają żadnej wartości, albowiem opuszczone w nich ustępy dla nauczycielstwa najistotniejsze.

Jeden krok naprzód. Po licznych i długotrwałych staraniach, wydał obecnie minister oświaty nową instrukcję dla szkół średnich *do nauki historii*, polecając, aby uczniów nie obciążać szematycznym szeregiem faktów, lecz dać im jasny i trafny obraz przewrotów w dziedzinie stosunków politycznych i kulturalnych oraz rozgąłżenia stosunków pomiędzy narodami. Cały materiał należy więc tak ugrupować, aby gimnazysta po ukończeniu szkoły miał podstawy naukowe i dosyć zrozumienia, aby go zajmowała teraźniejszość i aby mógł o niej pogłębić swój sąd.

Prośba do Szan. pp. nauczycieli w miastach i miasteczkach. Redakcja czasopisma „*Mieszczanina*“ zwraca się tą drogą z uprzejmą prośbą do Panów Kolegów o życzliwe poparcie dla „*Mieszczanina*“, który będąc poświęcony wyłącznie obronie najważniejszych interesów, dotyczących mieszkańców miast i miasteczek w Galicyi *powinien znajdować się w każdej Czytelnii, Kasynie, Sokole, i Resursie.*

Egzamin kwalifikacyjny przed komisją egzaminacyjną w Przemyślu złożyli:

I. Z językiem wykładowym polskim: Bartnik Franciszek, Bęben Wiktor, Boczoń Ludwik, Dziedzicówna Filomena, Hapkówna Marya, Gruska Stanisław, Keller Jan, Kosydar Józef, Kuźniarski Karol, Mokrzycki Władysław, Piekarska Felicya (z odzn.) Ryglówna Janina (z odzn.), Skarbek Józef, Stachowicz Michał, Szybkowski Stanisław, Wagner Jan (z odzn.), Wrona Tadeusz, Zabawska Marya (z odzn.), Zajac Szymon (z odzn.), Zukiwicz Joanna.

II. Z językiem wykładowym polskim i ruskim: Alsówna Stefania, Barówna Eleonora, Czura Michał, Doczyło Jan, Dutko Miron, Dyhdalewicz Eleonora, Jaroszyńska Karolina, Kapustij Jan, Korzanowska Helena, Kozal Emil, Kotzianowa Stefania, Lalkówna Eleonora, Łobazówna Marya (z odzn.), Mazurkówna Walerya, Młynarska Stanisława, Motyczkówna Marya (z odzn.), Ortyńska Jadwiga, Opolska Marya, Opolska Zofia, Piśkiewiczówna Bronisława (z odzn.), Puchalik Władysław, Pudelkówna Jadwiga (z odzn.), Puszkarski Antoni, Romaszko Zenobia, Rzyńska Karolina, Salwa Józefa, Sobol Franciszek, Schmidówna Elżbieta, Śliwińska Bronisława, Szarkówna Olga (z odzn.), Tatutuch Mikołaj, Till Feliks (z odzn.), Uruska Apolonia, Wojnarówna Monika (z odzn.), Wuffka Marya (z odzn.), Ziegla Jadwiga, Żurakowska Olga (z odzn.).

III. Uzupełniający egzamin złożyli: a) z językiem wykładowym ruskim: Będziński Karol, Kureczek Gwalbert, Sięrzega Antoni, b) z języka ruskiego jako przedmiotu: Semenowicz Ksawery, Wechsler Majer, c) z języka niemieckiego jako przedmiotu: Bętkowski Zygmunt, Grudziński Michał, Kędziarska Antonina, Łotocki Kazimierz, Łucioń Stefan, Matkowska Julia, Młyniec Franciszek, Wojtowicz Julian,

Egzamin kwalifikacyjny na nauczycieli i nauczycielki do szkół wydziałowych złożyli przed lwowską komisją egzaminacyjną. Z grupy I.: Katz Chaim, Kitaj Pinkas, Traczyński Władysław, Chrzęszczówna Marya, Gerstmanówna Helena, Juszyńska Marya (z odzn.) Knopekówna Józefa, Kołowska Aniela, Korduba Helena, Kruszyńska Marya, Malawska Olga, Malikówna Stefania, Mordkowiczówna Zofia (z odzn.), Petrowiczówna Helena, Rudzińska Marya, Szuszczyńska Anna, Szyrajerówna Marya, Winiarzówna Jadwiga (z odzn.), — Z grupy II.: Stocki Karol, Arendarczykówna Bronisława, Bajerowiczówna Pelagia (z odznaczeniem), Hochberg Paulina, Iwancewowa z Baczyńskich Eugenia, Majerska Stanisława, Miejska Marya, Militichówna Jadwiga, Popowiczówna Jadwiga, Salaniakówna Stefania (z odzn.), Seńkowska Wanda, Sroczyńska Salomea, Szujka Helena. Z grupy III.: Czapan Marcin, Małcki Jan, Ruczaj Józef, Solarzski Klaudyusz, Władka Antoni, Sawicka Joanna (z odzn.), Swaryczewska Zofia, Wójcikówna Zofia (z odznaczeniem).

## Piśmiennictwo.

Arcydzieła polskich i obcych pisarzy. Tego ze wszech miar użytecznego wydawnictwa ukazał się dalszy tom 31/2 w postaci *Maryi Stuart*, tragedia w 5. aktach, przełożył z oryginału Michał Budzyński, zaś dla użytku szkolnego opracował ś. p. Dr. Piotr Chmielowski. Jest to więc ostatnia praca tego znakomitego uczonego, którego dzieła mają światową sławę. Wspomniane wydawnictwa wychodzą nakładem księgarni Feliksa Westa w Brodach. Cena tomu pojedynczego 1 kor.

Najnowszy i najdokładniejszy słownik języka polskiego oraz niemieckiego, opracowany przez Fr. Konarskiego, Ad. Inlentera i dra Alberta Zippera, uzupełnił się obecnie zeszytem 44. i 45. Słownik ten, jako odpowiadający nowoczesnemu postępowi nauk i rozwojowi obu języków, czyni w zupełności zadość potrzebom szkoły i praktycznego życia, zasługuje przeto aby znajdował się nie tylko w bibliotekach szkolnych, ale w domu każdego wykształconego człowieka. Cena zeszytu 60 h. Nakładem Maurycego Perlesa w Wiedeniu, I. Seiler-gasse 4, gdzie o prospekt słownika odnieść się można.

„Przewodnik zdrowia“, miesięcznik poświęcony pielęgnowaniu zdrowia według praw przyrody, w numerze październikowym zawiera: Upamiętaj się wieku cywilizacyjnej obłudy! Na noc w sypialni koniecznie otwarte okno. — Zaćma setna jej przyczyny, objawy i leczenie. Straszne nadużycia kiełbaśnicze w okolicy Berlina. — Przestrogi i rady. — Kronika lekarska.

## Wydawnictwa pedagogiczne otrzymaliśmy na skład administracyjny i tak:

Słowniczek do początków nauki języka niemieckiego, dla klasy III., egz. 45 h. z przesyłką.  
Słowniczek do początków nauki języka niemieckiego dla klasy IV., egz. 55 hal. z przesyłką.  
Polsko ruski elementarz opracowany przez A. Szajowskiego, cena egz. oprawionego 75 hal. z przesyłką.  
Jak leczyć nieuctwo? Poradnik dla nauczycieli - - -  
egzemplarz z przesyłką 65 hal.

## Gerö Gyula

właściciel winnic i wielkich składów win  
w Tokaju i Budafok przy Budapeszcie  
poleca wszelkiego rodzaju WINA

**czyste naturalne węgierskie i tokajskie**

♣ poczawszy od 56 hal. węgierskie i wyżej, ♣  
zaś tokajskie od 1 K. 20 h. — do 8 koron.

**Za czyste naturalne wina daje gwarancję.**

Wszelkie korespondencje w języku polskim  
przesyłać należy do pełnomocnika mojej firmy  
p. L. Kriegera w Gorlicach.

Na prowincję wysyłam wina w beczułkach  
poczawszy od 25 litrów.

## JUŻ WYSZLY Z DRUKU

nakładem E. Szajowskiego wydawnictwa dziełek pedagogi-  
cznych we Lwowie:

Słowniczek do początków nauki jęz. niem. na kl. III.  
40 hal. Słowniczek do początków nauki jęz. niem. na  
kl. IV. 50 hal. Polsko-ruski elementarz do wyuczenia  
się czytania i pisania po rusku w 18 półgodzinnych  
lekcjach 70 hal. Jak leczyć nieuctwo? Poradnik dla  
uczących wychowawców i rodziców. Cena egz. 60 h.

Do nabycia w Wydawnictwie Lwów ul. Jabłonowskich 1. 10. tudzież  
we wszystkich księgarniach we Lwowie i na prowincyi.

Odsprzedającym zapewnia się znaczny rabat.



## THE GRESHAM

Towarzystwo Ubezpieczeń na życie,  
zostające pod kontrolą rządu austriackiego i  
angielskiego.

Depozyt Towarzystwa przy c. k. państ. Centralnej  
Kasie w Wiedniu jako gwarancja dla Ubezpiecz-  
onych w Austrii wynosił z d. 8. lutego 1904

☉ ☉ ☉ ☉ ☉ **Koron 25,855.938-10.** ☉ ☉ ☉ ☉ ☉  
Prospekta i nowe taryfy przesyła darmo.

Filia dla Austrii: WIEN I. Giselstrasse 1.  
Własność Towarzystwa).

Jeneralna Agencja w Krakowie: plac Dominikański I. 4.  
Przyjmuje się chętnie pod korzystnymi warunkami takie osoby,  
któreby się jako akwizytorzy do przyjmowania ubezpieczeń na  
życie nadawały.

Rzeczywiście najlepszym ze wszystkich dotychczas do  
prania bielizny lnianej i bawełnianej używanych środ-  
ków jak mydło, soda, proszek etc. jest Schicht'a  
nowo wynaleziony

**Ekstrakt do prania i namaczania**  
Marka

## „Pochwała gospodyń“

Z A L E T Y:

1. Skróca do połowy czas potrzebny do prania.
2. Zmniejsza robotę do czwartej części.
3. Używanie sody staje się zbytecznym.
4. Bielizna jest czystsza.
5. Jest dla rąk jakoteż dla bielizny zupełnie nieszkodliwy za co ręczy podpisana firma.
6. Jest tańszy przez swą nadzwyczajną wydatność od wszystkich innych środków do prania.

Po jednej próbie okazuje się powyższy ekstrakt dla  
każdej gospodyni i praczki niezbędnym.

Wszędzie do nabycia.

**Jerzy Schicht w Aussig.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Józef Gutowski.

## Ogłoszenie.

Komitet szkoły polskiej w Schodnicy ogłasza ni-  
niejszym konkurs na posadę nauczyciela (iki) przy  
tamt. szkole od 1go grudnia b. r. z płacą roczną 960  
kor. Z początkiem roku 1905/6 może nastąpić stabi-  
lizacya i podniesienie płacy do 1380 kor. Pierwszeń-  
stwo mają kandydaci uzdolnieni do prowadzenia  
śpiewu choralnego. — Termin do wnoszenia podań  
upływa dnia 18. b. m.



**Pierwszy rok nauki szkolnej**  
przez E. Ziółowskiego

wyszedł jako **nakład drugi.**

Cena egzemplarza 1 korona, z przesyłką 1 kor. 5 hal.

## Wychodźtwo za morze!

Najtaniej, najbezpieczniej i najwygodniej, pod opieką  
i nadzorem władz austriackich, jedzie się do **wszyst-**  
**kich miejscowości Ameryki Północnej i Kanady nowymi**  
**liniami okrętowymi drogą na LWÓW — KRAKÓW —**  
**WIEDEN — TRYEST** z jednorazowem przesiadaniem  
w Wiedniu. **Co sobotę odchodzi okręt z Tryestu.**

Blizszych wyjaśnień udziela krajowa generalna Reprezen-  
tacya okrętowa dla Galicyi wraz z W. Ks. Krakowskiem i Buko-  
winy pod 1. 6. przy ul. Bernardyńskiej we Lwowie.

Najblizszy okręt odchodzi stanowczo 26. listopada b. r.

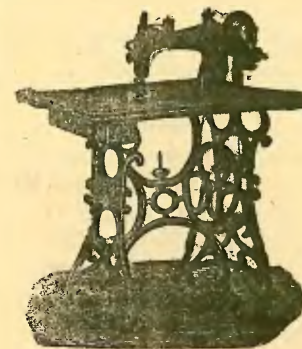


Biurowo „Ligi Pomocy przemysłowej“ zwraca  
uwagę, że bibułki cygarerowe „PRZYSZŁOŚĆ“  
(bibułka cienka) „NADZIEJA“ (bibułka i tutki  
niegasnące) zaopatrzone marką ochronną „Liga  
Pomocy przemysłowej“ są wyrobem prawdziwie  
galicyjskim, przedniej jakości.

Adres dla zleceń: „Zjednoczone galicyjskie  
fabryki bibulek cygaretowych,  
LWÓW, ul. Trzeciego Maja 1. 2.“



## Największy skład MASZYN DO SZYCIA I HAFTU SINGERA



czółenkowych, pierścieniowych i Vi-  
bratting Shuttle, jakoteż i wszelkich  
innych systemów z pierwszorzędnym  
światowym fabryk.

Nauka haftów maszynowych bezpłatnie  
Na wypłat ręczne od 30 do 65 złr  
nożne od 40 do 120 złr. — gotówką  
10% taniej. Najnowsze ilustrowane  
cenniki przesyła franko

**Józefa Iwanickiego**

następca R. Pawłowski  
w Krakowie, tylko Rynek główny Nr. 18.



## Zbiór ćwiczeń piśmiennych

polskich i ruskich na II, III. i IV. klasę oraz niemieckich na  
III. i IV klasę szkół niższego typu. Jestto znakomity i niezbe-  
dny podręcznik dla rodziców i instruktorów przy nauce domowej  
jak niemniej bardzo pożyteczny przewodnik dla nauczycieli.

Cena kompletnego zbioru ćwiczeń 1 kor. 10 hal. — Do nabycia  
w Administracyi „Szkolnictwa“ w Nowym Sączu.

W drukarni J. Litwińskiego w Wieliczce